

**Sygn. akt: I C 54/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Rafał Kubicki

Protokolant st. sekr. A. G.

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2017 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa H. O.

przeciwko A. O.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddala powództwo,

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez powódkę.

SSO Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 54/17

## UZASADNIENIE

Powód H. O. wniósł w dniu 27 stycznia 2017 r. przeciwko swej córce A. O. o „odwołanie darowizny – aktu notarialnego z 18.09.2013 r. spisane w Kancelarii Notarialnej J. T. w O.”, której przedmiotem był udział 1/2 w zapisanej w księdze wieczystej nr (...) nieruchomości obejmującej działkę nr (...) (z budynkiem mieszkalnym i dobudowanym garażem), (...) oraz (...) (z rozpoczętą budową budynku garażowo-gospodarczego) o łącznej powierzchni 0,703 ha oraz udział 1/2 w zapisanej w księdze wieczystej nr (...) nieruchomości obejmującej działkę nr (...) o powierzchni 0,0329 ha, położonych w O. przy ul. (...). Na rozprawie - pouczony przez przewodniczącego o niewystarczającym sformułowaniu żądania - sprecyzował je w ten sposób, że zażądał zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu na niego własności ww. nieruchomości. Jako uzasadnienie wskazał w pozwie rażąco niewdzięczność pozwanej, polegającą na tym, że od 2014 nie ma dostępu do ww. budynku mieszkalnego. Od tego czasu córka nie wpuszcza go do domu i nie chce mieć z nim żadnego kontaktu. Co więcej, w grudniu (...) syn wymeldował go podstępnie spod ww. adresu. Ponadto, gdy w 2016 r. powód leżał w szpitalu i telefonował do pozwanej, lecz ona nie odbierała połączeń i do dziś nie odzywa się do powoda.

Odpowiadając na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła, by dopuściła się wobec ojca niewdzięczności. Stwierdziła, że powód jest uzależniony od alkoholu, słaby psychicznie, przez lata znęcał się nad żoną (matką pozwanej), zdradzał ją z rówieśniczką pozwanej, był agresywny wobec rodziny, zaciągnął długi, które nadal spłaca rodzina, nie interesuje się losem rodziny, nie pamięta o ważnych datach. Mimo to pozwana kocha ojca, jest mu wdzięczna za darowiznę. Brak kontaktu między stronami jest wynikiem opuszczenia rodziny przez powoda.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Jest bezsporne, że H. O. pozostawał w związku małżeńskim z D. O. (1) od (...) r. do (...) r., kiedy uprawomocnił się wyrok Sądu Okręgowego w (...) z (...) r. (VI RC (...)), rozwiązujący to małżeństwo przez rozwód z winy pozwanego

(sentencja prawomocnego wyroku wiążącego w tej sprawie – odpis k. 8, 9). z tego związku mają dwoje dzieci: pozwaną (urodzoną w (...) r.) i D. O. (2) (...r.). W dniu 4.09.2013 r. małżonkowie ustanowili rozdzielność majątkową. Bezsporne są okoliczności towarzyszące zawarciu i odwołaniu darowizny przedmiotu sporu opisanego w pozwie. Do zawarcia umowy darowizny w formie aktu notarialnego (Rep. A Nr (...), Kancelaria Notarialna J. T. w O. – odpis k. 4-6) doszło w dniu 18.09.2013 r. Jej przedmiotem była zapisana w KW nr (...) nieruchomości obejmująca działki nr (...) (z budynkiem mieszkalnym i dobudowanym garażem), (...) i (...)

(z rozpoczętą budową budynku garażowo-gospodarczego) - o łącznej powierzchni 0,703 ha oraz zapisana w KW nr (...) nieruchomości obejmująca działkę nr (...) o powierzchni 0,0329 ha - położone w O. przy ul. (...). Swoją część wynoszącą 1/2 w prawie własności tych nieruchomości D. O. (1) darowała D. O. (2), zaś taki sam udział H. O. darował A. O. (wydruki treści ww. ksiąg wieczystych k. 37-46).

Przyczyną darowizny był fakt, że powód miał wielu wierzycieli. Darowizna miała za cel zabezpieczenie majątkowe dzieci. Już wtedy wiadomym było D. O. (1), że mąż zdradza ją z 19-latką. Zdrada ta była zresztą główną przyczyną rozvodu. Ogólnie rzecz biorąc, powoda nie interesowała rodzina. Zajmował się robotami budowlanymi. Wyjeżdżał do pracy z rano, wracał wieczorem, zamykał się w swoich pomieszczeniach, nie wykazywał inicjatywy w wychowaniu dzieci, prowadzeniu domu, organizowaniu wypoczynku. Ze swoich dochodów dokładał się do prowadzenia domu w niewielkim stopniu. Od dzieci wymagał absolutnego posłuszeństwa, nie interesował się nimi, skupiał się na sobie, nie budował relacji, nie uczestniczył w przygotowaniach do świąt, nie pamiętał o ważnych datach, nie ofiarowywał prezentów. Z relacji dzieci wynika, że pił od zawsze, dwa ostatnie lata przed wyprowadzeniem się z domu chodził ciągle nietrzeźwy, wszczynał awantury. Nieco lepiej traktował córkę, ponieważ była mu posłuszna. Syn buntował się przeciw jego picciu i przeciw poniżającemu traktowaniu. To dlatego syn wyprowadził się z domu, mając zaledwie 18 lat. Pozwana w 2012 r. rozpoczęła studia informatyczne w W., jednak musiała je przerwać z braku środków. Nie otrzymywała od ojca żadnej pomocy. Pracowała w W. przy obsłudze kserokopiarki, po czym wróciła do O. jako bezrobotna. W okresach wakacyjnych do teraz wyjeżdża do Niemiec, gdzie pracuje przy zbiorze truskawek i pakowaniu ciast. Dzięki temu oraz dzięki pomocy matki podjęła studia weterynaryjne. Co więcej, obowiązek spłaty kredytów zaciągniętych wspólnie z D. O. (1)

(z 29.05.2008 r. na zakup samochodu, z 25.06.2013 r. kredyt hipoteczny) pozostawił swej żonie i dzieciom. Pozwana i jej brat pomagali matce w spłacie kredytu, przelewając na jej konto m.in.: 120 zł (11.01.2014 r.), 1.000 zł (26.07.2014 r.), 784 zł (28.07.2014 r.), 300 zł (31.10.2014 r.), 700 zł (14.11.2014 r.), 1.000 zł (12.04.2016 r.). Wiosną 2014 r. powód oświadczył byłej żonie, że wyjeżdża i zamieszka nad morzem. Do jesieni kilka razy przyjechał – tylko po to, by coś zabrać. Późną jesienią 2014 r. zadzwonił do byłej żony, oświadczając, że znów chciałby z nią zamieszkać. D. O. (1) odmówiła, wyjaśniając, że nieruchomości jest już własnością dzieci.

W międzyczasie wymieniła zamki w drzwiach. Syn wymeldował powoda jako osobę faktycznie już z nimi niemieszkającą. Powód nie informował rodziny o tym, że popadł w niedostatek, nie prosił też o wsparcie. Telefonował kilka razy z informacją, że leży w szpitalu. Nie podawał, w którym. Rodzina sprawdzała telefonicznie w okolicznych szpitalach (w L. i w B.), lecz okazywało się, że powoda tam nie ma, kolejne podobne informacje powoda przestała więc brać poważnie i ich nie sprawdzała.

dowód: zeznania świadków: D. O. (1) i D. O. (2) oraz zeznania pozwanej złożone w ramach przesłuchania stron – k. 170-172, umowa o kredyt na zakup samochodu

k. 57-65, umowa kredytu hipotecznego k. 82-97, dowody przelewów k. 66-75, dowód wpłaty D. O. (1) kwoty 11.200 zł na kredyt hipoteczny k. 97

Powódka z myślą o zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych ojca w dniu 25.05. (...) wzięła udział w organizowanym przez Gminę O. przetargu dotyczącym sprzedaży nieruchomości lokalowej we wsi K.. Wpłaciła wadium, zaoferowała najwyższą cenę, uzyskała prawo do zawarcia umowy sprzedaży. Pozwany jednak odmówił pozwanej zamieszkania w tym lokalu, dlatego do zawarcia umowy sprzedaży nie doszło, a wadium przepadło.

dowód: zeznania świadków: D. O. (1) i D. O. (2) oraz zeznania pozwanej złożone w ramach przesłuchania stron – k. 170-172, protokół z przetargu k. 165, pisma powódki zawierające rezygnację z zawarcia umowy k. 166-167

W dniu 11.04.2017 r. powód utrzymuje się z zasiłku okresowego dla bezrobotnych.

dowód: odpis decyzji k. 168

Jest bezsporne (oświadczenie powoda w protokole rozprawy k. 169), że powód dopiero w pozwie sformułował wobec pozwanej pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny. Z jego twierdzeń o braku jakichkolwiek kontaktów z córką od jesieni 2014 r. wynika, że oświadczenie to nie zostało dotąd złożone w jakiegokolwiek formie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Bezsporna część stanu faktycznego wynika z wyjaśnień informacyjnych stron i potwierdzona jest powołanymi odpowiednio dokumentami złożonymi przez strony. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony i nie budzą wątpliwości Sądu. Sporne ustalenia, dotyczące przyczyn braku kontaktu między stronami, poczynione zostały na podstawie wiarygodnych zeznań świadków oraz zeznań pozwanej. Są to dowody wiarygodne, zgodne z sobą. Nie spotkały się z żadnym przeciwdowodem ze strony powoda. Świadkowie to członkowie najbliższej rodziny stron. Zeznawali jednoznacznie na korzyść pozwanej. Mówili z niekłamany wzniesieniem, szczerze

i przejmująco. Sąd nie znalazł żadnych powodów, by uznać ich zeznania za kłamliwe. Faktu bliskiego pokrewieństwa świadków z pozwaną nie można poczytywać w tej sytuacji za wadę ich zeznań - w końcu chodzi o stosunki wewnątrzrodzinne. Zresztą D. O. (2) to osoba równie bliska dla powoda. Ponadto powód został pouczony o prawie wskazywania dowodów i nie zgłosił żadnych świadków. Na koniec należy wskazać, że relacja pozwanej, potwierdzona przez świadków, znajduje odzwierciedlenie w treści prawomocnego wyroku rozwodowego – orzekającego winę powoda.

Sąd nie oparł się na następujących dokumentach złożonych przez pozwaną: historii rachunku bankowego – ponieważ zbyt wiele treści pochodzi w nich nie od banku, lecz od osoby odrębnie wyjaśniającej poszczególne pozycje w tabelach oraz dowodach wpłat składek ZUS – ponieważ z dowodów tych nie wynika wysokość zadłużenia powoda. Sąd nie oparł się też na dokumentacji medycznej pozwanej (brak innych dowodów, z których wynikałoby, że stwierdzony tam stan zdrowia pozwanej jest skutkiem negatywnego działania ojca), dowodach w postaci niemieckojęzycznych umów o pracę pozwanej (postępowanie przed Sądem polskim odbywa się z języku polskim, co pozwana – jako osoba reprezentowana przez radcę prawnego – powinna wiedzieć, ponadto fakt zarobkowania pozwanej za granicą został wykazany przez nią innymi środkami dowodowymi - jej zeznaniami i zeznaniami świadków). Sąd nie oparł się na dowodzie z wykazu połączeń (k. 115-118), ponieważ nie wynika z niego treść rozmów. Natomiast wydruk treści krótkich wiadomości tekstowych sms (od k. 119) potwierdza przyznaną przez powoda okoliczność, że w czasie trwania małżeństwa powód prowadził z kilkoma kobietami tą drogą korespondencję świadczącą

o niewierności powoda. Sąd nie oparł się na dokumentacji fotograficznej przedstawionej przez pozwaną na okoliczność, kto bardziej dbał o nieruchomość (to nie ma znaczenia dla sprawy), uznając jednak zdjęcia na k. 138-140 za potwierdzające relację świadków i pozwanej o tym, że powód prowadził beztroski, indywidualny tryb życia i nie dbał o utrzymanie porządku w domu.

W świetle dowodów powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 898 §1 k.c. przewiduje możliwość odwołania darowizny w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego, która musi wystąpić po zawarciu umowy darowizny. Przepis ten nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, będą zatem decydowały okoliczności sprawy ustalone w toku postępowania dowodowego, podczas którego ciężar dowodu spoczywa na stronie powodowej, zobowiązanej do wykazania istnienia rażącej niewdzięczności obdarowanego. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na

działaniu lub zaniechaniu, które jest skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym

i które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe

i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go

z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01). Nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. O rażącej niewdzięczności w rozumieniu tego przepisu świadczą tylko takie zachowania i czyny szczególnie naganne z punktu widzenia norm prawnych i moralnych (zasad współżycia społecznego). Nie mieszczą się w tym pojęciu zachowania, które mogą być oceniane jako niewłaściwe, z racji naruszenia reguł życia w rodzinie, ale nie wykraczają poza granice zwykłych konfliktów życia codziennego, zwłaszcza wywołanych zachowaniem darczyńców. Odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej (wyrok SA w Białymstoku z 28 czerwca 2013 roku, I ACa 221/13). Ponadto uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację tego uprawnienia przewidziano termin roczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. Przyjąć należy, że skoro uprawniony przez okres jednego roku darowizny nie odwołał to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego (wyrok SA

w Ł. z 26 lutego 2013 r., I ACa 791/12, wyrok SN z 25 listopada 2004 r., III CK 601/03, wyrok SA w Łodzi z 30 sierpnia 2012 r., I ACa 519/12, wyrok SA w Łodzi z 4 września 2014 r., I ACa 1577/13, wyrok SA w Katowicach z 19 czerwca 2013 r., I ACa 206/13), albo też zrzekł się prawa do odwołania darowizny (wyrok SA w Katowicach

z 22 stycznia 2013 r.). Innymi słowy, przyczyny odwołania darowizny nie mogą stanowić te zachowania obdarowanego, o których darczyńca dowiedział się wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Każdy wypadek naganego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każda z osobna podlega osobnemu „przedawnieniu”.

Zgodnie z obowiązującą zasadą to na osobie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne spoczywa ciężar udowodnienia tego faktu (art. 6 k.c.), a więc

w niniejszej sprawie to na stronie powodowej spoczywał ciężar wskazania oraz udowodnienia zaistnienia w ciągu roku przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny, zachowania obdarowanego, które stanowiłoby rażąca niewdzięczność.

W świetle art. 187 §1 k.p.c. przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu należy wyłącznie do powoda. Wyłączona jest ingerencja sądu, jak i strony przeciwnej (Tadeusz Żyźnowski Komentarz LEX do art. 187 k.p.c.). Tym bardziej niedopuszczalne jest zastąpienie strony w wykonaniu tego obowiązku przez świadka, nawet będącego przedmiotem wniosku dowodowego strony zobowiązanej do podania faktów. Zgodnie z treścią art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. powód powinien w pozwie przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Wskazanie okoliczności faktycznych w pozwie musi nastąpić w takich granicach, aby można było stwierdzić, że skierowane do sądu żądanie znajduje w nich uzasadnienie. Przytoczenie okoliczności faktycznych w pewnego rodzaju sprawach ma zasadnicze znaczenie, pozwalając nie tylko stwierdzić istnienie uprawnienia do wysuwania przez powoda żądań, ale - eliminując w tych sprawach wagę samego żądania - okoliczności te określają w sposób bezpośredni granice, w jakich sprawa będzie rozpoznawana.

Z wyjątkiem jednego, wszystkie fakty opisane w pozwie kończą się na 2014 r. Precyzując je w piśmie procesowym i w zeznaniach, powód wskazał, że córka nie kontaktuje się z nim od jesieni 2014 r. (od pogrzebu matki powoda – 25.10.2014 r.)

i odtąd nie wpuszcza go do domu. Data ta jest bezsporna. To właśnie tę beczynność pozwanej powód uważa za rażąca niewdzięczność. Pozew wniesiono w 2017 r., zatem w zakresie zarzutu beczynności (braku kontaktu) roszczenie powoda dotyczące odwołania darowizny wygasło 25 października 2015 r. W uzasadnieniu pozwu pojawiła się tylko jedna data późniejsza – 2016 r., kiedy to powód – jak twierdzi – leżeć miał

w szpitalu i telefonować do pozwanej, a ta się do niego nie odzywała i – jak należy się domyślać z uzasadnienia pozwu – nie udzieliła mu pomocy. Była to okoliczność sporna. Powód nie udowodnił pobytu w szpitalu w 2016 r. i nie udowodnił, by telefonował z niego bezskutecznie do pozwanej. W ogóle, inicjatywa powoda w procesie ograniczyła się do napisania pozwu i obszernego pisma procesowego z 24.05.2017 r. oraz do dołączeniu spornego aktu notarialnego i odpisu wyroku rozwodowego. Na brak tej inicjatywy dowodowej nie wpłynął fakt, że powód nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Powód otrzymał na rozprawie właściwe pouczenia i mógł skorzystać z uprawnień dowodowych z nich wynikających, lecz tego zaniechał.

W tych okolicznościach, złożone przez powoda oświadczenie o odwołaniu darowizny było bezskuteczne i jako takie nie mogło rodzić po stronie pozwanej obowiązku zwrotnego przeniesienia darowanego jej udziału w nieruchomościach.

Niezależnie od tego należy wskazać, że nawet gdyby powód udowodnił, że do opisana w pozwie beczynność pozwanej rozpoczęła się w okresie roku przed wniesieniem powództwa, to w okolicznościach wynikających z zeznań świadków oraz

z zeznań pozwanej nie można byłoby tej beczynności przypisać cechy jakiegokolwiek niewdzięczności, ponieważ do ustania związku emocjonalnego między stronami doszło z inicjatywy powoda i z jego winy. Wyniki postępowania dowodowego można podsumować stwierdzeniem, że to powód zawinił rozwodowi, to on opuścił rodzinę, to on zawsze traktował pozwaną niewłaściwie i wywołał w niej żal i lęk przed spotkaniem, nawet przed kontaktem telefonicznym. Nie znalazły potwierdzenia w dowodach tezy powoda, że gdy miał pieniądze, dbał o rodzinę, że to rodzina odsunęła się od niego, gdy pieniędzy zabrakło, że to powód był bity przez żonę i że rodzina blokuje w telefonach jego numer. Jest zupełnie niewiarygodne, że rodzina wyrzuciła powoda z domu w październiku 2014 r. Gdyby tak było, powód wniósłby pozew nie w 2017 r., lecz znacznie wcześniej. Powód nie udowodnił też twierdzenia, że zdjęcia przedstawione przez pozwaną zostały przez jej brata cyfrowo przerobione.

W ocenie Sądu, wiarygodna jest za to wynikająca z zeznań świadków

i z zeznań pozwanej prawdopodobna przyczyna chęci powrotu ojca do domu – utrata dotychczasowych źródeł utrzymania. Należy przy tym podkreślić, że powód nie twierdził w tym procesie, że oczekuje pomocy finansowej od pozwanej. Przeciwnie

– z jego pisma (k. 160 odwrot) wynika, że jako osobę zamożną, zobowiązaną do alimentów na jego rzecz, traktuje nie pozwaną, lecz jej brata D.. Z trzech tylko dowodów przelewów na rzecz pozwanej kwot po 600 zł (razem 1.800 zł) z okresu sierpień – październik 2014 r. (kserokopie k. 162) trudno wyciągnąć wniosek, że powód stale, systematycznie pomagał córce finansowo i że dbał o nią. Z dokumentów złożonych przez pozwaną na rozprawie wynika, że nie są jej obojętne potrzeby mieszkaniowe ojca – aby je zaspokoić zamierzała kupić lokal mieszkalny na wsi, lecz powód jej odmówił.

Sąd Najwyższy często podkreśla, że dla oceny, czy obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności, istotne jest zachowanie samego darczyńcy (wyrok z 30 września 1997 r., III CKN 170/97, LEX nr 50614), i że o rażącej niewdzięczności nie można mówić, gdy istotną przyczynę (czy nawet źródło) konfliktów występujących między stronami umowy darowizny stanowi zachowanie darczyńcy (wyrok z 29 października 1999 r., I CKN 174/98, LEX nr 1216921).

Wobec powyższego Sąd na podstawie art. 899 §1 i 3 k.c. powództwo oddalił. Powód przegrał proces i zasadzie powinien zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego (stawka minimalna wynagrodzenia radcowskiego), jednak mimo wyników postępowania dowodowego, wskazujących na naganne postępowanie nie pozwanej, lecz powoda, uwzględnienie żądania kosztowego pozwanej kłóciłoby się z poczuciem słuszności. Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, że powód zapewnił pozwanej poprzez darowiznę materialną podstawę funkcjonowania w życiu. Dlatego na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania go kosztami procesu.

Sędzia R. K.